

# Tadeusz Łoposzko

---

## Udział niewolników w ruchach społecznych w Rzymie w latach pięćdziesiątych przed n. e.

---

Rocznik Lubelski 14, 39-63

---

1971

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ ŁOPOSZKO

## UDZIAŁ NIEWOLNIKÓW W RUCHACH SPOŁECZNYCH W RZYMIE W LATACH PIĘCDZIESIĄTYCH PRZED N. E.

Zagadnienie udziału niewolników w walkach społecznych w Rzymie w omawianym okresie pozostawało dotychczas na marginesie zainteresowań historyków. Brak jest specjalnego opracowania na ten temat, zaś w pracach o charakterze ogólniejszym poświęcano mu zazwyczaj jedno lub kilka zdań. Nikt spośród badaczy nie zajmował się bliżej tym ważnym problemem, nikt też nie zebrał całości materiałów źródłowych i nie podał ich krytycznej analizie.

Stwierdzenie powyższe odnosi się nie tylko do opracowań dawniejszych, lecz również nowszych<sup>1</sup>. W ostatnim czasie pojawiły się dwie specjalne prace — Kuhnego i Sztajerman, poświęcone udziałowi niewolników w walkach wewnętrznych w Rzymie w I wieku przed n. e., gdzie jednak ruchy społeczne lat pięćdziesiątych zostały potraktowane w sposób pobieżny, wysoce niewystarczający<sup>2</sup>. Wydaje się więc celowe podjęcie dokładniejszych specjalnych badań, które uwzględniłyby i należycie oświetliły całokształt zagadnień związanych z udziałem niewolników w ruchach społecznych lat pięćdziesiątych przed n. e.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że przekazów źródłowych na ten temat jest stosunkowo pokaźna liczba. Są to jednak wzmianki bardzo krótkie,

<sup>1</sup> H. Wallon *Histoire de l'esclavage dans l'antiquité*. Paris 1879, vol. II; W. L. Westermann *The Slave Systems of Greek and Roman Antiquity*. Philadelphia 1955; J. Vogt *Struktur der antiken Sklavenkriege*. Wiesbaden 1957; A. H. M. Jones *Slavery in the Ancien World*. „Slavery in Classical Antiquity”, Cambridge 1960; Nieco szerzej, aczkolwiek również w sposób budzący zastrzeżenia traktuje to zagadnienie historiografia radziecka: N. Maszkin *Principat Awgusta*. Moskwa 1949; S. Utczenko *Krizis i padienije rymsoj rjespubliki*. Moskwa 1965. W szeregu najnowszych opracowań, autorzy, nie zajmując się bliżej analizą przekazów źródłowych, nie wyszli dalej poza stwierdzenia, że Klodiusz szukał poparcia u niewolników oraz, że wielu niewolników znalazło się w jego oddziałach zbrojnych i w popierających go kolegiach; J. Dickinson *Death of a Republic. Politics and political thought at Rome 59—44 B. C.* New York 1963, s. 102, 107; F. R. Cowell *The Revolutions of ancient Rome*. London 1962, s. 145 sq.; C. Gallini *Politica religiosa di Clodio*. „Studi e Materiali di Storia della Religioni” 1962, XXXIII, s. 258, 263, 265 sqq.; A. W. Lintott *P. Clodius Pulcher — felix Catilina?* „Greece and Rome” 1967, XIV, s. 163; *Id. Violence in republican Rome*. Oxford 1968, s. 77 sq., 83 sq.; S. Treggiari *Roman Freedmen during the late Roman Republic*. Oxford 1969, s. 35, 174 sq.

<sup>2</sup> E. Sztajerman *Raby i otpuszczenniki w socjalnoj bor'bie konca rjespubliki*. „Wiesticnik Driewniej Istorii” 1962, z. 1, s. 24—46; artykuł ten został następnie niemal bez zmian zamieszczony w pracy *Rascwiet rabowladieleczeskich odnoszenij w rymsoj rjespublikie*. Moskwa 1964; H. Kühne *Zur Teilnahme von Sklaven und Freigelassenen an der Bürgerkriegen der Freien im. 1. Jahrhundert V.U.Z. in Rom*. „Studi Classice” 1962, IV, s. 189—209.

fragmentaryczne. Ponadto zawierają je głównie pisma Cyncerona, a więc jest to materiał wybitnie jednostronny, niewątpliwie wypaczający istotny stan rzeczy, bardzo trudny do interpretacji. Na podstawie ich liczby i treści, zwłaszcza zaś oskarżeń pod adresem Klodiusza, można by wyciągnąć wniosek o stosunkowo szerokim, a nawet masowym, udziale niewolników w wydarzeniach w Rzymie w latach pięćdziesiątych. Jest jednak rzeczą oczywistą, że materiał źródłowy tego typu musi być analizowany w sposób krytyczny. Nie można — jak to czynią niektórzy badacze (np. Sztajerman) — interpretować źródeł w ten sposób, aby możliwie maksymalnie wyolbrzymić rozmiary i znaczenie wystąpień niewolników. Z drugiej jednak strony, równie niesłuszne jest dające się zaobserwować (zwłaszcza w dawniejszych pracach wydanych na Zachodzie) wyraźne pomniejszanie, a nawet niedostrzeżenie roli i znaczenia niewolników w dziejach Rzymu.

Należy zwrócić uwagę na kilka nie zauważonych lub też nie docenianych aspektów tego zagadnienia.

W dotychczasowej historiografii niewolnicy w ruchach społecznych w okresie schyłku republiki potraktowani zostali jako jednolita grupa — określona całość. W tym właśnie tkwi poważny błąd. Zgrupowanie wzmianek źródłowych, dotyczących udziału niewolników w ruchu kierowanym przez Klodiusza, wedle ich pewnych kategorii prowadzi do interesujących wniosków. Warto zająć się występującymi niekiedy w źródłach wskazówkami określającymi bliżej przynależność niewolników biorących udział w walkach zbrojnych w mieście.

Przy opisie zamieszek w Rzymie we wrześniu 57 r. Cyncero stwierdził: „[...] *cum servos tuos [...] cum illa tua consceleratum ac perditorum manu armatos in Capitolium tecum venissē*”<sup>3</sup>.

Cyncero nazywa niewolników, którzy wraz z Klodiuszem przybyli zbrojnie (*armatos*) na Kapitol „*servi tui*” (*p. Clodii*). Powyższy zwrot należy rozumieć w ten sposób, że nie byli to niewolnicy zbiegli od swych właścicieli, którzy włączyli się do walk wewnętrznych, lecz dosłownie jego — Klodiusza własni niewolnicy. Oni więc tworzyli między innymi oddział zbrojny (*tua consceleratum ac perditorum manus*), z pomocą którego Klodiusz zwalczał swych przeciwników.

Chodzi niewątpliwie o gladiatorów, stanowiących własność Klodiusza, we fragmentach, gdzie mówca używa zwrotów „*gladiatoribus tuis*”, „*tuorum gladiatorum*”, oskarżając trybuna 58 r. o posługiwanie się gladiatorami w walce<sup>4</sup>. Przyjęcie takiej interpretacji wydaje się tym bardziej słuszne, że w źródłach spotykamy także określenia „*servi P. Clodii*”, „*servus P. Clodii*” w odniesieniu do ludzi biorących bezpośredni udział w walkach zbrojnych w mieście<sup>5</sup>.

W mowie *Pro Sestio* Cyncero podaje wiadomość, że Klodiusz „*servos ad caedem idoneos emit*”<sup>6</sup>, co należy rozumieć w ten sposób, że Klodiusz kupował niewolników specjalnie w celu użycia ich do walk zbrojnych.

<sup>3</sup> Cincero *De domo sua*, 3.

<sup>4</sup> Cincero *De domo sua*, 6, 48. Bliżej na ten temat patrz Lintott *Violence...*, s. 83 sq.

<sup>5</sup> Cincero *Pro Milone*, 18, Asconius *Argumentum in Milonianam*, 4 6, 12; por. Asconius *In Milonianam*, 37, gdzie występuje *Damio libertus P. Clodii*, dowodzący oddziałami oblegającymi willę Pompejusza.

<sup>6</sup> Cincero *Pro Sestio*, 95.

Świadczą o tym słowa „*ad caedem idoneos*”. Zresztą gdyby Klodiusz zakupił niewolników w jakimkolwiek innym celu, wszelkie zastrzeżenia z powodu tej transakcji w ogóle nie miałyby sensu.

Prawdopodobnie na polecenie Klodiusza jeden z jego najbliższych współpracowników zakupywał niewolników „*ex ergastulis*”, których następnie przekształcono na gladiatorów: „*[Sextus Clodius] quin eos gladiatores induceret, quorum esse ipse pulcherrimus [...] ex ergastulis emptos nominibus gladiatoris ornavit et sortito alios Samnites, alios provocatores fecerit*”<sup>7</sup>.

Zbliżoną treść przekazuje wzmianka *De domo sua*, gdzie Cycero wymienia „*servos tuos a te [Clodio — T. L.] iam pridem ad bonorum caedem paratos*”<sup>8</sup>. Owi *servi parati ad bonorum caedem*, to niewątpliwie niewolnicy stanowiący własność Klodiusza, specjalnie przygotowani (być może zakupieni) do walk w mieście.

Fakt zakupu niewolników przez Klodiusza specjalnie do walki zasługuje na bliższą uwagę. Gdyby założyć, że udział niewolników w ruchu Klodiusza był szeroki, nabycie przez niego kilku, czy też kilkunastu dodatkowych ludzi nie byłoby chyba celowe. Zakupienie ich specjalnie w celu użycia w walkach może stanowić wskazówkę, że Klodiusz właśnie unikał masowego wciągania do ruchu niewolników, lecz ograniczył się w zasadzie do używania w walkach swych własnych ludzi, których liczbę starał się oczywiście jak najbardziej zwiększyć, między innymi właśnie poprzez zakup nowych silnych i zdolnych do walki niewolników.

Dane zawarte w mowach Cyclerona znajdują potwierdzenie w tekście Askoniusza. We wstępie do mowy *Pro Milone* pisze on, że Klodiusz w chwili spotkania z Milonem pod Bovillae miał ze sobą około 30 niewolników: „*Vehebatur Clodius equo, servi XXX fere expediti, gladiis cincti sequebantur*”<sup>9</sup>. Owi „*servi expediti*”, „*gladiis cincti*”, którzy następnie stoczyli walkę z ludźmi Milona, to niewątpliwie niewolnicy stanowiący własność Klodiusza, służący mu jako ochrona. W dalszym ciągu Askoniusz nazywa ich „*servi P. Clodii*”<sup>10</sup>. Słowa „*servi expediti, gladiis cincti*” kojarzą się i łączą doskonale z omawianymi wyżej wzmiankami Cyclerona „*servi ad caedem idonei*”, „*servi ad bonorum caedem parati*”.

Podobne uwagi nasuwają się również w związku z używaniem przez Klodiusza gladiatorów. Sam fakt posługiwania się nimi przez trybuna w walkach ulicznych nie budzi wątpliwości<sup>11</sup>. Oczywiście, nie chodziło

<sup>7</sup> *Ibid.* 134. Nie chodzi tu chyba o gladiatorów przygotowywanych na igrzyska, gdyż wówczas wszelkie zarzuty byłyby bezprzedmiotowe. Najprawdopodobniej w słowach Cyclerona tkwi zarzut pod adresem Klodiusza o posługiwanie się uzbrojonymi gladiatorami w walkach w mieście.

<sup>8</sup> Cicerone *De domo sua*, 6.

<sup>9</sup> Asconius *Argumentum in Milonianam*, 5.

<sup>10</sup> *Ibid.* 8, 12.

<sup>11</sup> Cicerone *De domo sua*, 6, 48; *Pro Sestio*, 78, 85, 126, 134; *De haru spicium responso*, 1 (por. *In Vatinius*, 40, gdzie występują gladiatorzy Milona). Wydaje się, że wszystkie przypadki posługiwania się gladiatorami w walkach wewnętrznych należy traktować w specjalny sposób. Nie chodziło tu bowiem o udział niewolników w walkach zbrojnych. Nie chodziło również tu o zbuntowanych niewolników. Nie spotykamy wypadku, aby zbuntowani gladiatorzy włączali się do walk wewnętrznych w mieście. We wszystkich wzmiankach, dotyczących udziału gladiatorów w walkach, chodzi o ludzi specjalnie zakupionych do walk lub wykorzystywanie gladiatorów przygotowanych do występów na arenie. W każdym razie nie ma tu mowy o jakichś ruchach niewolników, gdyż gladiatorzy ci, to niewolnicy wierni właścicielom i walczący na ich rozkaz.

o gladiatorów zbiegłych od swych właścicieli, lecz o własnych gladiatorów Klodiusza. Dobitnie świadczą o tym zwroty „*gladiatoribus tuis*”<sup>12</sup>, „*gladiatorum tuorum*”<sup>13</sup>, „*gladiatores tu novicios, pro expectata aedilitate suppositos*”<sup>14</sup>. Ten ostatni zwrot dotyczy gladiatorów przygotowanych na igrzyska w związku z oczekiwanym przez Klodiusza uzyskaniem edylatu (*pro expectata aedilitate*). Posługiwał się on zresztą w walkach ulicznych nie tylko własnymi gladiatorami, lecz również gladiatorami swego brata, który miał ich przygotowanych na igrzyska pretorskie: „*Gladiatores ex praetoris comitatu in senatum introducti*”<sup>15</sup>, „[*praetor*] *cotidie gladiatores spectaret*”<sup>16</sup>. W tym ostatnim zdaniu zawarta jest wyraźnie insynuacja Cyncerona pod adresem Appiusza Klaudiusza, że robi codziennie przeglądy gladiatorów, oczywiście nie na igrzyska, gdyż w takim razie wszelkie zarzuty byłyby bezpodstawne, lecz w celu przygotowania ich do walk w mieście.

W źródłach spotykamy wzmiankę świadczącą także, że niektórzy inni działacze polityczni popierający Klodiusza oddawali mu niekiedy do usług swych własnych niewolników. Odnosi się do konsulów 58 r. Gabiniusza i Pisona, którzy podobno dostarczyli Klodiuszowi „*pecunias, spectatos centuriones, manum, familias, copias*”<sup>17</sup>. Szczególnie interesujący jest fakt dostarczania Klodiuszowi „*familias*”, czyli niewolników miejskich. Chodzi tu chyba nie o oddawanie Klodiuszowi na stałe swych niewolników, lecz o wypożyczanie ich w razie potrzeby. Wiarygodność tego przekazu nie budzi raczej wątpliwości. Wypadki takie musiały istotnie mieć miejsce, gdyż w przeciwnym razie Cyncero nie odważyłby się o nich wspominać w rok zaledwie po opisywanych wydarzeniach. Oskarżenie dotyczyło przecież byłych konsulów rzymskich. Ponadto wymienianie kolejno rodzajów pomocy udzielanych Klodiuszowi przez konsulów: pieniądze, przywódcy, oddziały zbrojne, wreszcie na końcu *familias*, stanowić może wskazówkę, że zwyczaj „wypożyczania” niewolników, nie był czymś niezwykłym. Cyncero nie kładzie specjalnego nacisku na wypożyczenie niewolników i nie potępia konsulów głównie za owe „*familias*” przekazane Klodiuszowi, lecz w ogóle za udzielanie mu pomocy w różnej formie. Tak samo godne potępienia było wedle niego dostarczenie Klodiuszowi pieniędzy lub centurionów, jak i wypożyczanie niewolników z „*familii*”. Można przypuszczać, że podobne wypadki nie należały w Rzymie do wyjątków.

Okazuje się więc, że wśród niewolników biorących aktywny udział w walkach zbrojnych w Rzymie w latach pięćdziesiątych można wyodrębnić grupę ludzi stanowiących osobistą własność trybuna, lub też jego przyjaciół i polityków z nim współpracujących. Klodiusz nie wahał się używać ich w walkach ulicznych, co oczywiście naraziło go na zarzuty wciągania niewolników do walk wewnętrznych.

Podobne przykłady używania w walkach własnych niewolników ob-

<sup>12</sup> Cicerone *De domo sua*, 6.

<sup>13</sup> *Ibid.* 48.

<sup>14</sup> Cicerone *Pro Sestio*, 78; patrz Lintott *Violence...*, s. 83.

<sup>15</sup> *Ibid.* 85.

<sup>16</sup> *Ibid.* 126.

<sup>17</sup> Cicerone *De domo sua*, 55 [*consules*] [...] *tibi manum, copias, tibi suos spectatos conturiones, tibi pecuniam, tibi familias compararent* [...]; por. *De domo sua*, 119; „*tribunus plebis consularibus copiis instructus*”.

serwujemy również w obozie przeciwników Klodiusza. Posługiwał się nimi między innymi Sestiusz, któremu oskarżyciel zarzucił to w czasie procesu: „*Homines [...] emisti, coegisti, parasti*”<sup>18</sup>. Cicerono podaje te słowa w cudzysłowie jako treść oskarżenia, co stanowi tym ważniejszy dowód, że pochodzi od strony przeciwnej niż wszystkie inne przekazy dotyczące walk w mieście. Nie usiłuje on w swej obronie oczyścić Sestiusza z tego zarzutu, co jest pośrednim dowodem prawdziwości oskarżenia, lecz tłumaczy swego klienta koniecznością chwili i najwyższym niebezpieczeństwem, które upoważniło do podjęcia tak radykalnych kroków, jak stworzenie własnego oddziału i uzbrojenie niewolników<sup>19</sup>. Pośrednim dowodem obecności niewolników w oddziale Fabrycjusza, który poniósł dotkliwą porażkę w bitwie stoczonej na forum, jest podany przez Cyncerona fakt, że jego brat Kwintus, ciężko ranny w tej bitwie, uniknął śmierci tylko dlatego, że ukrył się wśród ciał zabitych niewolników i wyzwolenców<sup>20</sup>. O niewolnikach w oddziale zbrojnym Milona wyraźnie mówi Askoniusz opisując oddział Milona pod Bovillae jako „*magnum servorum agmen, inter quos gladiatores quoque erant, ex quibus duo noti, Eudamus et Birria*”<sup>21</sup>. Również Milo pociągnięty był przez sąd jeszcze w 57 r. Watyniusz oskarżył go *de vi*, a wśród rozlicznych zarzutów spotykamy także zdanie, że Milo „*gladiatoribus et bestiariis obsedis rem publicam*”<sup>22</sup>.

Familie miejskie stanowiły ważną pomoc nie tylko dla Klodiusza i jego zwolenników, lecz także, może nawet w większym stopniu, dla jego przeciwników. W mowie do senatorów po swym powrocie Cyncero stwierdził, że familia Sestiusza służyła mu walną pomocą w walce w trudnym okresie 57 r.: [P. Sestii T. L.] *ego [...] familia [...] ita sum sustentatus*”<sup>23</sup>. W *Pro Sestio* w dyskusji z Klodiuszem mówca rzuca zdanie: „*Mihi negas optandum reditum fuisse per familias comparatas*”<sup>24</sup>. Tkwi w tych słowach zarzut, że powrót Cyncerona stał się możliwy „*per familias comparatas*”, czyli przy pomocy niewolników z rodziny i to nie tylko własnej Cyncerona, lecz także jego zwolenników, o czym świadczy użyta w zdaniu liczba mnoga — *familias*.

Tak więc niewolnicy walczyli po obu stronach. Posługiwali się nimi w tym okresie niemal wszyscy przeciwnicy polityczni. Na podstawie materiału źródłowego można wyraźnie stwierdzić, że część zarzutów do-

<sup>18</sup> Cicerono *In Vatinius*, 40.

<sup>19</sup> *Ibid.*

<sup>20</sup> Cicerono *Pro Sestio*, 76: „*se servorum et libertinorum corporibus obtexit*”.

<sup>21</sup> Asconius *Argumentum in Milonianam*, 5.

<sup>22</sup> Cicerono *In Vatinius*, 40; Appianus II, 22 stwierdza, że również po śmierci Klodiusza w 52 r. Milo w niebezpieczeństwie szukał pomocy u swych własnych niewolników, których uzbroił.

<sup>23</sup> Cicerono *Ad senatum post redditum*, 20 „*[Sestius] cuius ego clientibus, libertis, familia, copiis, litteris, ita sum sustentatus [...]*”.

<sup>24</sup> Cicerono *Pro Sestio*, 127; por. *In Vatinius*, 40, gdzie zawarte są rozważania dotyczące posługiwania się niewolnikami z rodziny w razie niebezpieczeństwa, oraz *Ad Atticum*, IV, 2, 7, gdzie Cicerono mówi o pomocy uzyskanej ze strony ludzi Attyka, w czasie jego nieobecności w mieście. Bliżej na ten temat patrz: D. R. Shackleton *Bailey Cicero's Letters to Atticus*. Cambridge 1965, vol. II, s. 161. Autor łączy interpretowany fragment ze wspomnianą w liście *Ad Atticum*, III, 23, 5 „*multitudo comparata*”, oraz z fragmentem *Pro Sestio* 127, uważając, że chodzi o przygotowywanie ludzi zbrojnych (wolnych i niewolników z rodziny) w związku ze sprawą powrotu Cyncerona.

tyczących posługiwania się niewolnikami w walkach politycznych w omawianym okresie zarówno przez Klodiusza, jak też przez jego przeciwników wypływa z faktu uzbrojenia niewolników własnych, lub też należących do przyjaciół i zwolenników.

Powstaje w związku z tym problem o niezwykle doniosłym znaczeniu. Nasuwa się bowiem pytanie, czy również inne wzmianki źródłowe, gdzie występują niewolnicy określane ogólnie jako *servi*, nie odnoszą się do własnych niewolników Klodiusza i jego przyjaciół? Nawiasem mówiąc, warto by chyba zbadać to zagadnienie w szerszym aspekcie — w odniesieniu do wszystkich wzmianek dotyczących udziału niewolników w walkach społecznych. Zagadnienie to bowiem uszło uwagi dotychczasowych badaczy. Cycero stwierdza na przykład, że wygnano go „*servorum et egentium armis*”<sup>25</sup>, „*servorum armis*”<sup>26</sup>, że Klodiusz działał „*per servos*”<sup>27</sup>, że wspomagały go „gromady uzbrojonych niewolników”<sup>28</sup>, że republika „*a servis esse oppressam*”<sup>29</sup>; Plutarch pisze, że Klodiusza „stałe otaczały gromady niewolników” itd.<sup>30</sup>. Przykłady można by mnożyć. Trzeba podkreślić, że tego typu przekazy, nie określające bliżej, o jakich niewolników chodzi, są najliczniejsze. Mogą się one odnosić do niewolników, którzy zbiegli od swych właścicieli i przyłączyli się do ruchu Klodiusza, ale też nie można wykluczyć, że mogło tu chodzić o jego własnych niewolników, lub też ludzi stanowiących własność jego zwolenników i sprzymierzeńców.

Interpretacja większości fragmentów jest ogromnie utrudniona, a nawet wręcz niemożliwa. Wniosek stąd, że przekazów źródłowych, mówiących ogólnie o udziale niewolników w ruchach społecznych w omawianym okresie, nie można bez zastrzeżeń przyjmować jako świadectw mówiących o burzliwości niewolników, poruszeniu wśród tej warstwy, ruchach społecznych niewolników, lub ich świadomym włączeniu się do walk wewnętrznych w Rzymie. Niezmiernie istotne bowiem znaczenie posiada rozróżnienie niewolników stanowiących własność poszczególnych działaczy politycznych, posłusznych swym panom i walczących na ich rozkazy, od niewolników zbuntowanych, zbiegłych od swych właścicieli, którzy również aktywnie włączali się do wszelkiego rodzaju ruchów społecznych i walk politycznych. Istnieje zasadnicza różnica między używaniem w walkach własnych niewolników a ruchami czy też buntami wywołanymi przez nich samych.

Z materiału źródłowego wynika jedynie, że pewna część wzmianek, dotyczących udziału w walkach po stronie Klodiusza niewolników i gladiatorów, wypłynęła z faktu posługiwania się przez niego niewolnikami własnymi lub też należącymi do jego zwolenników i przyjaciół. Niestety, jak już zaznaczono, w większości fragmentów źródłowych dotyczących omawianego zagadnienia, występują *servi* bez żadnych bliższych określeń, tak że niepodobne jest stwierdzić, o jakich niewolników chodzi ani określić nawet w przybliżeniu proporcji ilościowej między walczącymi w oddziałach Klodiusza jego własnymi niewolnikami a innymi, którzy zbiegli

<sup>25</sup> Cicero *Pro Milone*, 36.

<sup>26</sup> *Ibid.* 73.

<sup>27</sup> Cicero *De domo sua*, 20, 53; *In Pisonem*, 64; *Pro Caelio*, 57.

<sup>28</sup> Cicero *In Pisonem*, 10.

<sup>29</sup> Cicero *Pro Sestio*, 81.

<sup>30</sup> Plutarchus *Cicero*, 30. .

od swych właścicieli i przyłączyli się do ruchów ubogiej ludności miejskiej. Większość wzmianek źródłowych dopuszcza w tym wypadku dwójną interpretację.

Zagadnienie udziału niewolników w walkach społecznych w Rzymie w omawianym okresie nie ogranicza się bowiem do niewolników lojalnych wobec swych właścicieli. Materiał źródłowy zawiera cały szereg wzmianek mówiących także o zbiegłych niewolnikach, którzy włączyli się do ruchów niższych warstw społecznych w mieście.

Niewolnicy odgrywali pewną rolę w wydarzeniach politycznych w mieście w omawianym okresie. Klodiusz — jak to słusznie zauważają niektórzy badacze — śmieiej i w większym zakresie niż ktokolwiek inny w Rzymie szukał pomocy ze strony niewolników<sup>31</sup>. Nie ulega wątpliwości, że niewolnicy tworzyli znaczną część jego oddziałów zbrojnych. Stwierdzenie to nie odnosi się jedynie do własnych niewolników Klodiusza. Źródła mówią o przeprowadzeniu regularnego „poboru” czy też „zaciągu” niewolników do oddziałów zbrojnych. „*Pro tribunali Aurelio [...] dilectus servorum habebantur ab eo*” „*Servorum dilectus habebantur pro tribunali Aurelio nomine conlegiorum*” „[...] *servorum dilectus haberetur in foro*”. „*In tribunali Aurelio conscribemas palam non modo liberos sed etiam servos, ex omnibus vici concitatos*”. „*Servorum omnium vicatim celebretur tota urbe discriptio*” [...] „*servos simulatione conlegiorum nominatim esse conscriptos*”. „*Hunc tu civem [...] servorum dilectu [...] domo et patria [...] cedere curasti?*”<sup>32</sup>.

Wyrażenie „*dilectus servorum*” wskazuje, że nie chodziło tu o poszczególne niewolników, lecz akcję przeprowadzoną planowo i na szeroką skalę. Oczywiście ów „*dilectus*” nie może się odnosić do własnych niewolników Klodiusza i jego zwolenników, lecz do niewolników należących do różnych ludzi. Wskazują zresztą na to wyrażenia „*servos ex omnibus vicis*”, „*servos concitatos*”, „*servorum omnium [...] tota urbe discriptio*”, „*servos nominatim conscriptos*”.

Przytoczone wyżej zwroty i określenia świadczą również o szerszym zasięgu tej akcji. Wynikałoby z nich, że „*dilectus*” objął całe miasto, wszystkie *vici*, niewolników spisywano pogłównie (*nominatim*, *vicatim*), utworzono z nich całe oddziały.

Powstaje tu zagadnienie, czy istotnie taka akcja mogła być wówczas przeprowadzona? Odpowiedź na to pytanie musi być negatywna. Gdyby założyć, że Klodiusz istotnie przeprowadził pogłówny pobór niewolników w całym mieście (*servorum omnium vicatim celebretur tota urbe discriptio*), rozporządzałby on armią niewolników liczącą dziesiątki tysięcy ludzi. W świetle źródeł opisujących wydarzenia w mieście w tym okresie przypuszczenie takie jest zdecydowanie nie do przyjęcia. Ciceró chcąc oczernić przeciwnika, dopuścił się tu niewątpliwie grubej przesady.

<sup>31</sup> Maszkin *op. cit.*, s. 32; Gallini *op. cit.*, s. 265 sq.; Lintott *Violence...*, s. 77, 83 sq.; *Id. P. Clodius...*, s. 163 sq.; Treggiari *op. cit.*, s. 168 sq., 174 sq.; Utczenko *op. cit.*, s. 80; por. Vogt *op. cit.*, s. 57, który stwierdza krótko, że „w czasach Cezara i Augusta niewolnicy jako bandy w rękach poszczególnych przywódców partyjnych odgrywali bardzo ważną rolę”.

<sup>32</sup> Ciceró *In Pisonem*, 11, 23; *Pro Sestio*, 34; *De domo sua*, 5, 54, 129; *Ad senatum post redditum*, 1; por. także *Pro Milone*, 25 z poprawką Linderskiego (J. Linderski *Państwo a kolegia*. Kraków 1961, s. 76), z tym, że Linderski błędnie cytuje interpretowany fragment jako *Pro Milone*, 45.



Niemniej jednak przytoczone wyżej zwroty pozwalają przyjąć pewien udział niewolników miejskich w utworzonych przez Klodiusza oddziałach zbrojnych.

Potwierdzają ten fakt również inne wzmianki Cyncerona, odnoszące się do konkretnych faktów. W liście do Attyka podaje on, że Klodiusz w 57 r. posiadał wyborowy oddział złożony ze zbiegłych niewolników: „*fugitivorum delectas copias*”<sup>33</sup>. Wiadomość jest podana w relacji wydarzeń z listopada 57 r. Nie chodziło tu bynajmniej o oskarżenie Klodiusza, że posługiwał się zbiegłymi niewolnikami. Cyncero jakby mimochodem stwierdza, że po rozbiciu Klodiusza w bitwie pod domem Milona, do następnej decydującej rozgrywki zbrojnej Klodiusz już się nie stawił, chociaż posiadał w tym czasie „*fugitivorum delectas copias*”. Ów wyborowy oddział zbrojny, wiąże się chyba ze wzmiankami mówiącymi o przeprowadzeniu „*dilectus*” wśród niewolników w poprzednim roku. W wyniku „*dilectus*” Klodiusz stworzył oddział zbrojny złożony z niewolników, który w źródłach występuje jako „*copiae fugitivorum*”.

*Servi fugitivi*, to niewolnicy zbiegli od swych właścicieli<sup>34</sup>. List Cyncerona do Attyka stanowi więc pewny dowód, że tacy niewolnicy również znajdowali się w oddziałach zbrojnych Klodiusza, a nawet stanowili odrębny, wyborowy oddział. *Fugitivi* występują prócz tego fragmentu również w mowach Cyncerona. Opisując tragiczną sytuację w mieście w 57 r. podaje on przy tym następujące szczegóły: „*Captum erat forum anno superiore, aede Castoris tamquam arce aliqua a fugitivis occupata*”<sup>35</sup>. Można przypuszczać, że *fugitivi*, którzy zajęli świątynię Kastora, to ci sami ludzie, których Cyncero określa jako „*fugitivorum delectas copiae*” w cytowanym już liście do Attyka. Sam fakt zajęcia i przejściowego okupowania świątyni Kastora przez oddziały zbrojne Klodiusza jest dość dobrze poświadczony w źródłach<sup>36</sup>. Przytoczony fragment *Pro Sestio* potwierdza, że w oddziałach tych byli zbiegli od swych właścicieli niewolnicy. Uogólnienie Cyncerona, zawarte w stwierdzeniu, że świątynię tę zajęli *fugitivi*, podczas gdy w innych miejscach jest mowa w ogóle o oddziałach Klodiusza, o „ludziach zbrojnych”, mogłoby świadczyć, że *fugitivi* stanowili poważną część tych oddziałów zbrojnych. *Manus fugitivorum* występuje również w mowie *De domo sua*, gdzie Cyncero opisuje przybycie w Kapitol Klodiusza ze swymi ludźmi zbrojnymi, w czasie zamieszek głodowych. Jak stwierdza, była również wśród tych ludzi „*manus fugitivorum*”<sup>37</sup>.

O udziale niewolników w oddziałach zbrojnych Klodiusza mówi także fragment mowy *De domo sua*, gdzie Cyncero wspomina *operae conductae*

<sup>33</sup> Cicero *Ad Atticum*, IV, 3, 4. Bliżej na ten temat patrz J. R. Hawthorne, C. Macdonald *Roman Politics 80—44 B.C.* London 1960, s. 193 sqq.

<sup>34</sup> Z terminem „*fugitivi*” spotykamy się głównie w związku z powstaniem niewolników. Patrz Vogt *op. cit.*, s. 12; Kühne *op. cit.*, s. 200. Chodzi tam o niewolników zatrudnionych głównie w latyfundiach. *Fugitivi* w oddziałach Klodiusza to, jak się wydaje, inny rodzaj zbiegów. Byli to prawdopodobnie niewolnicy z rodzin miejskich. Interpretowane fragmenty źródłowe należą do bardzo nielicznych, są bodaj jedyne z mówiących o niewolnikach miejskich zbiegłych od swych właścicieli i włączających się do walk społecznych w mieście.

<sup>35</sup> Cicero *Pro Sestio*, 85.

<sup>36</sup> Cicero *In Pisonem*, 11; *Pro Sestio*, 34, 85; *De domo sua*, 3, 21; *Ad senatum post redditum*, 32; *De haruspium responso*, 28; *Ad Quintum Fratrem*, II, 3, 6.

<sup>37</sup> Cicero *De domo sua*, 7.

„*non solum egentium sed etiam servorum*”<sup>38</sup>. Termin „*operae*” oznacza oddziały zbrojne Klodiusza. *Operae conductae*, to oddziały najemne. Jak widać służyli w nich nie tylko ludzie ubodzy (*egentes*), lecz także niewolnicy. Niestety, nie wiadomo na jakich zasadach i warunkach. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że również powyższa wzmianka łączy się z danymi dotyczącymi przeprowadzenia „*dilectus*” przez Klodiusza. „Pobór”, czy też „werbunek” do oddziałów musiał się odbywać na zasadzie dobrowolności, nawet w odniesieniu do niewolników. Nie jest także rzeczą wykluczoną, że ludzie zwerbowani do oddziałów, w tym także niewolnicy, otrzymali jakieś wynagrodzenie, co mogłoby tłumaczyć użycie wobec nich określenia „*conducti*”, „*operae conductae*”<sup>39</sup>.

W późniejszym okresie — w 53 r., gdy Klodiusz czynił gorączkowe przygotowania do wznowienia swej działalności politycznej w mieście, posługiwał się on jakimiś niewolnikami sprowadzonymi z gór Apenińskich: „*Servos agrestos et barbaros, quibus silvas publicas depopulatus erat Etruriamque vexarat, ex Appenino deduxerat, quos videbatis*”<sup>40</sup>. „*Servi agresti et barbari*” z pewnością nie byli własnością rodu Klaudiuszów. Określenia powyższe odnoszą się raczej do dzikich pastuchów z gór Apeninu. Nie mogli stanowić oni zbyt licznej grupy, skoro przytoczona wzmianka stanowi jedyną w źródłach wiadomość na ich temat. Nie wiemy także nic o działalności tych niewolników już po ich sprowadzeniu do Rzymu.

W wielu mowach Cycero silnie podkreśla ogromne niebezpieczeństwo, jakie rzekomo groziło w omawianym okresie ze strony niewolników; maluje sytuację często w taki sposób, że wydaje się, iż niewolnicy stanowili główną siłę Klodiusza, z pomocą której opanował on rządy w mieście. „*Quod si [...] non omnia per servos [...] gessisses?*”<sup>41</sup>. „*Per quos [servos] omnia gerantur*”<sup>42</sup>. „*Egentes in locupletis, perditii in bonos, servi in dominos armabantur*”<sup>43</sup>. „*Rem publicam a facinorosissimis sicariis et a servis esse oppressam et conculcatam*”<sup>44</sup> [...] „*Ad servos [...] res publica venisset*”<sup>45</sup>. „*In servorum potestatem civitas tota venisset*”<sup>46</sup>. „*Nonne ad servos videtis rem publicam venturam fuisse?*”<sup>47</sup>.

Gdyby przyjąć dosłownie wszystkie podobne przekazy<sup>48</sup>, można by dojść do wniosku, że w omawianym okresie nastąpiło szerokie poruszenie

<sup>38</sup> *Ibid.* 38, 79, 106.

<sup>39</sup> Cicero *Ad senatum post redditum*, 18; *De haruspicum responso*, 28; *De domo sua*, 14, 16, 79; *In Vatinius*, 40; *Pro Sestio*, 18, 27, 57, 59, 65, 106, 127; *Ad Atticum*, I, 13, 3; I, 14, 5; IV, 3, 3; *Ad Quintum Fratrem*, II, 1, 3; II, 3, 2.

<sup>40</sup> Cicero *Pro Milone*, 35; por. *De aere alieno Milonis*, II 2: „[...] *eisdem ad caedem civium de Apennino deduxisti*”, gdzie „*caedes civium*” została określona jako cel sprowadzenia tych ludzi do Rzymu.

<sup>41</sup> Cicero *De domo sua*, 53.

<sup>42</sup> Cicero *Pro Caelio*, 57.

<sup>43</sup> Cicero *Pro Plancio*, 86.

<sup>44</sup> Cicero *Pro Sestio*, 81.

<sup>45</sup> Cicero *De domo sua*, 92.

<sup>46</sup> *Ibid.* 111; por. *De haruspicum responso*, 25.

<sup>47</sup> Cicero *Pro Sestio*, 47.

<sup>48</sup> Jak to na przykład czyni M. Gelzer *Die sozialrevolutionäre Bedrohung der römischen Gesellschaft im Zeitalter Caesars*. „X Congresso Internazionale di Scienze Storiche. Roma 4—11 Settembre 1955”, Firenze 1956, s. 154 sq. Krytyka stanowiska Gelzera w tym przedmiocie patrz Chr. Meier *Res publica amissa*. Wiesbaden 1966, s. 107 sq.

wśród niewolników w mieście. Jednakże wszystkie podobne stwierdzenia spotykamy w mowach Cyncerona i to w tych fragmentach, gdzie stara się wszelkimi siłami oskarżyć swego przeciwnika, odmalować grozę sytuacji możliwie w najczarniejszych barwach. Oczywiście należy to zawsze brać pod uwagę i do podobnych stwierdzeń odnosić się z powątpiewaniem. Przytoczone wyżej świadectwa Cyncerona są tendencyjne i ponieważ nie podają żadnych konkretnych faktów, lecz opierają się wyłącznie na ogólnikach, nie posiadają poważniejszego znaczenia. W źródłach — zarówno u samego Cyncerona, jak też u innych autorów starożytnych — nie znajdujemy żadnego uzasadnienia, żadnych faktów, które mogłyby potwierdzić, lub chociażby uprawdopodobnić stwierdzenie o poważniejszych ruchach niewolników w tym czasie, o masowym poparciu poczynań Klodiusza czy o jakiegokolwiek poważniejszej groźbie z ich strony dla państwa rzymskiego lub też dla klas posiadających.

Odrzucając przesadne stwierdzenia Cyncerona nie można jednak zaprzeczyć, że część niewolników przyłączyła się do ruchu niższych warstw społecznych w Rzymie w latach pięćdziesiątych i aktywnie uczestniczyła w wydarzeniach politycznych tego okresu. Podstawą do przyjęcia takiego twierdzenia są nie tylko wzmianki dotyczące obecności niewolników w oddziałach zbrojnych Klodiusza, lecz także liczne wzmianki dotyczące ich udziału w wydarzeniach politycznych w mieście. Gdy Cyncero stwierdza, że Klodiusz „*omnia per servos gessisset*”, że w tym okresie „*omnia per servos gerantur*”, jest to oczywiście gruba przesada. Jednakże takie i tym podobne stwierdzenia świadczą bez wątpienia o tym, że w obozie Klodiusza znajdowali się niewolnicy. Podobne uwagi nasuwają się również w związku z zarzutami Cyncerona, że zarówno jego wygnanie jak też inne wydarzenia polityczne tego czasu, Klodiusz rozstrzygał „*servorum armis*”, „*per servos*”, „*servorum manu*”, „*servorum dilectu*” itd.<sup>49</sup>

Częstość występowania podobnych zarzutów w mowach oskarżycielskich Cyncerona, nakazuje odnosić się do nich nie tylko jako do stwierdzeń całkowicie bezpodstawnych. Należy raczej przyjąć, że tego typu zarzuty powstały na gruncie pewnych faktów realnych, że Klodiusz rzeczywiście posługiwał się niewolnikami i to nie tylko własnymi, lecz również zbiegłymi — jak o tym świadczą występujące niekiedy w źródłach terminy „*fugitivi*” i „*servi concitati*”<sup>50</sup> — lecz oczywiście fakty te zostały przez Cyncerona odpowiednio naświetlone i podane w mocno przesadzonych i tendencyjnie powiększonych wymiarach.

Niektóre fragmenty źródłowe mówią o obecności niewolników na zgromadzeniach ludowych w tym okresie. W mowie *De domo sua* Cyncero nazywa lud rzymski na zgromadzeniach, które udzieliły poparcia Klodiuszowi, „*multitudo hominum ex servis, ex conductis, ex facinorosis congregata*”<sup>51</sup>. Wymienia niektóre *leges* (przede wszystkim zaś, ustawę skazującą go na wygnanie) przyjęte na zgromadzeniu dzięki niewolnikom: „*lex erat lata vasto ac relicto foro et sicariis servisque tradito*”<sup>52</sup>; „*lex [...] inusta per servos, incisa per vim*”<sup>53</sup>. Przytoczonych wyżej fragmen-

<sup>49</sup> Cyncero *Pro Milone*, 73; (por. 36); *Pro Plancio*, 87; *De domo sua*, 5, 6, 53; *In Pisonem*, 30, 64; por. *Pro Sestio*, 127 „*per familias comparatas*”.

<sup>50</sup> Cyncero *De domo sua*, 54; „*servos [...] ex omnibus vicis concitatos*”; *De haruspicum responso*, 39; „*[...] cum servos concitatos*”.

<sup>51</sup> Cyncero *De domo sua*, 89.

<sup>52</sup> Cyncero *Pro Sestio*, 53.

<sup>53</sup> Cyncero *In Pisonem*, 30.

tów nie należy rozumieć w ten sposób, że niewolnicy byli obecni na zgromadzeniach i brali udział w głosowaniu. Raczej chodzi tu o samą ich obecność, najczęściej zbrojną, która mogła wywierać wpływ na przebieg głosowania i zastraszyć ewentualnych przeciwników<sup>54</sup>.

W źródłach nie brak więc wzmianek świadczących o aktywnym udziale niewolników w ruchach społecznych omawianego okresu. Nie ulega też wątpliwości, że Klodiusz prócz własnych niewolników korzystał także z pomocy tych, którzy zbiegli od swych właścicieli i przyłączyli się do ruchów ubogiej ludności stolicy. Nie podobna jednak wyznaczyć ściślejsz rozmiarów tego zjawiska ani też podać jakichś danych cyfrowych na ten temat. Powstaje zagadnienie, w jaki sposób Klodiuszowi udało się wciągnąć do ruchu niewolników. Co im dał (czy też tylko obiecywał) za zbrojne poparcie, za przyłączenie się do ruchu.

Warto zwrócić uwagę na sposób rozwiązywania tego problemu przez niektórych badaczy. W niektórych pracach spotykamy następujące wyjaśnienie. W liście Cyncerona do Attyka znajduje się wzmianka, że Klodiusz otwarcie dawał niewolnikom nadzieję na uzyskanie wolności: „*Servis aperte spem libertatis ostendere*”. Na tej podstawie powstał schemat<sup>55</sup>: niewolnicy przystępowali do ruchu kierowanego przez Klodiusza i udzielali mu czynnego poparcia w zamian za obietnicę wolności<sup>56</sup>.

Interpretacja taka wydaje się jednak całkowicie błędna. Nie zwrócono należytej uwagi na kontekst listu Cyncerona ani też na czasokres owego apelu Klodiusza do niewolników. Cyncero opisywał Attykowi sytuację w Rzymie w listopadzie 57 r. po powrocie Cyncerona z wygnania, czemu Klodiusz na próżno usiłował zapobiec. W początkach września w czasie klamieszek głodowych w Rzymie Klodiusz odniósł poważną porażkę. Część plebsu wrogo wystąpiła wobec niego, a jego oddział został rozproszony i rozbrojony. Senat współdziałał w tym czasie z Pompejuszem i porozumienie to skierowane było wyraźnie przeciwko Klodiuszowi. Pompejuszowi udzielono specjalnych pełnomocnictw w zakresie zaopatrzenia stolicy w żywność. W samym Rzymie wydatnemu wzmocnieniu uległy oddziały zbrojne Milona, dzięki ściągnięciu ludzi z Italii.

Wkrótce zresztą w bitwie pod domem Milona Klodiusz doznał nowej, poważnej klęski. Bezpośrednio przed tą bitwą Cyncero opisuje właśnie Attykowi beznadziejną już wówczas sytuację Klodiusza, który opuszczony przez stronników otaczał się jedynie różnego rodzaju nędzarcami i słuchał rad niewolników. Cyncero przewidywał bliską już ostateczną klęskę swego wroga. W takiej właśnie sytuacji, Klodiusz „oszałały” i „w przystępie wściekłości”, „miotał się po mieście” i „*servis aperte spem*

<sup>54</sup> Patrz słuszne uwagi na temat Sztajerman *Rascwiet...* s. 231; Inaczej L. Ross Taylor *Foreign groups in Roman politics of the late Republic*. „Homages à Joseph et Franz Cumont”, Bruxelles, br., s. 325, która przyjmuje, że niewolnicy mogli nawet w niektórych przypadkach brać udział w głosowaniu i reprezentować na zgromadzeniach poszczególne *tribus*.

<sup>55</sup> Cincero *Ad Atticum*, IV, 3, 2. Blizie na ten temat patrz — Shackleton Bailey *op. cit.*, t. II, s. 76, 174; *Id. Towards a text of Cicero. „Ad Atticum”*. Cambridge 1960, s. 15.

<sup>56</sup> Maszkin *op. cit.*, s. 32; Sztajerman *Rascwiet...* s. 230; Treggiari *op. cit.*, s. 175.

*libertatis ostendere*"<sup>57</sup>. Sam przekaz źródłowy, mówiący o owej obietnicy Klodiusza dla niewolników, nie budzi zastrzeżeń, co do swej wiarygodności. Cycero pisze o nim w liście do Attyka, gdzie nie jest zainteresowany w fałszowaniu rzeczywistości i przesadnym oskarżaniu swego wroga, przeciwnie zależy mu na możliwie najwierniejszym przekazaniu informacji o wydarzeniach w mieście. Również sytuacja, w jakiej się znalazł Klodiusz, czyni wiarygodnym fakt poszukiwania szerszej pomocy ze strony niewolników. Cycero poza tym wspomina nie tylko o tym, że Klodiusz jednorazowo wypowiedział pod adresem niewolników obietnicę wolności, lecz że obchodził on kolejne ulice i dzielnice — *vici* Rzymu, wszędzie głosząc swój apel pod adresem niewolników<sup>58</sup>. Oczywiście, szczegół ten czyni jeszcze bardziej wiarygodnym przekaz Cycerona.

Powstaje zagadnienie, czy obietnice Klodiusza należy traktować jako apel skierowany do wszystkich niewolników? Czy obietnica wolności miała się odnosić do całej warstwy niewolników w mieście? Oczywiście, brak na ten temat bliższych danych. Wydaje się jednak, że taki ogólny apel był wysoce nieprawdopodobny. Nawet w najbardziej krytycznej sytuacji wezwanie Klodiusza do ogólnego powstania niewolników było niemożliwe. Klodiusz mimo swych radykalnych posunięć był przedstawicielem jednego z najznacześniejszych rodów nobilów rzymskich. Prowadził swą politykę, opierając się na niższych warstwach społecznych w Rzymie, jednak nie planował i nie wysuwał żadnych głębokich reform społecznych. Nie do pomyslenia jest, aby chciał on wywołać ruch niewolników. Wydaje się, że apel Klodiusza do niewolników i jego obietnice należy rozumieć w ten sposób, że Klodiusz w chwili groźnej dla siebie szukał doraźnej, natychmiastowej pomocy nawet ze strony niewolników. Obchodząc ulice wzywał ich do łączenia się z jego oddziałem zbrojnym i tym — ale tylko tym spośród nich, którzy przyłączą się do niego — obiecywał wolność<sup>59</sup>.

Najprawdopodobniej apel Klodiusza do niewolników nie przyniósł żadnych poważniejszych rezultatów. Świadczy o tym nie tylko brak wiadomości źródłowych o szerszym udziale niewolników w walkach w mieście po listopadzie 57 r. Posiadamy również pośredni dowód, że niewolnicy — przynajmniej w większej liczbie — nie przyłączyli się do oddziałów Klodiusza. Zaraz potem bowiem miała miejsce bitwa Klodiusza z Milonem. Klodiusz okazał się słabszy i został rozbity<sup>60</sup>. Oczywiście, gdyby jego oddziały wzmocnione zostały poprzez masowy napływ niewolników, Milon nie byłby w stanie odnieść tak łatwego i już zawczasu przez Cycerona przewidzianego zwycięstwa. W tym miesiącu 57 r. Klodiusz nie ośmielił się już wystąpić zbrojnie przeciwko Milonowi<sup>61</sup>. Tak więc apel do niewolników mógł przynieść jedynie niewielkie rezultaty. Z całą pewnością nie wywołał on szerszego poruszenia wśród niewolni-

<sup>57</sup> Cicero *Ad Atticum*, IV, 3, 2. Na temat sytuacji w Rzymie w tym okresie patrz Meyer *op. cit.*, s. 109, zwłaszcza p. 2; Heaton *op. cit.*, s. 73; Hawthorne, Macdonald *op. cit.*, s. 70—72, 193—4.

<sup>58</sup> Cicero *Ad Atticum*, IV, 3, 2; „*Ille demens ruere, post hunc vero furorem nihil nisi caedem inimicorum cogitare, vicatim ambire, servis aperte spem libertatis ostendere*”.

<sup>59</sup> W ten sposób słusznie interpretuje omawiany fragment listu Cycerona F. De Martino *Storia della costituzione romana*. III, Napoli 1958, s. 153.

<sup>60</sup> Cicero *Ad Atticum*, IV, 3, 3.

<sup>61</sup> *Ibid.* IV, 3, 4.

ków w mieście. Nie wykluczone jednak, że poszczególni niewolnicy przyłączyli się wówczas do oddziałów Klodiusza. Posiadamy świadectwo Cicerona, pochodzące z tego właśnie czasu, że Klodiusz posiadał „*fugitivorum delectas copias*”<sup>62</sup>. Być może owi „*fugitivi*”, to niewolnicy, którzy w nadziei uzyskania wolności zbiegli od swych właścicieli i zasilali nadwątlone szeregi oddziałów zbrojnych Klodiusza. Przypuszczenie takie nie jest wykluczone, bowiem, mimo iż obie wiadomości pochodzą z tego samego listu, opisywane tam wydarzenia rozgrywały się przez cały niemal listopad. Datowane są przez samego Cicerona, a więc pewnie. I tak obietnice Klodiusza pod adresem niewolników miały miejsce na dwa dni przed nonami listopada, zaś fakt posiadania przez niego oddziału zbiegłych niewolników odnotował Ciceron na 11 dni przed kalendami grudnia<sup>63</sup>. Uplynęło więc dość czasu na stworzenie oddziału zbrojnego ze zbiegów. Pewne wątpliwości wzbudzić może jednak określenie „*delectae copiae*”. Trudno bowiem sformować wyborowy oddział w ciągu zaledwie kilkunastu dni.

Poza tym posiadamy wiadomości, że jacyś niewolnicy (*servi fugitivi*) walczyli w oddziałach Klodiusza już wcześniej. Już w 58 r. zajęli oni świątynię Kastora, zaś we wrześniu 57 r. brali udział w zamieszkach głodowych<sup>64</sup>. Tak więc owe *delectae copiae fugitivorum* powstały raczej chyba wcześniej, w wyniku wielokrotnie wspomnianego przez Cicerona *dilectus servorum*, przeprowadzonego w 58 r., a nie apelu Klodiusza z listopada 57 r.

W każdym razie ów „wyborowy oddział” zbiegłych niewolników był chyba nieliczny. Świadczy o tym sam termin „*delectae*”, a także fakt, że Klodiusz mimo posiadania tego oddziału nie ośmielił się stawiać czoła Milonowi.

Brak poważniejszych rezultatów apelu Klodiusza do niewolników jest zresztą całkowicie zrozumiałą. Sytuacja w Rzymie w listopadzie 57 r. wskazywała jasno, że Klodiusz był słabszą stroną, że bronił straconych już pozycji. Przegranej i beznadziejnej sprawy nikt nigdy nie chciał popierać, nawet niewolnicy za cenę wolności.

Wydaje się, że także z innych względów nie można podawać jako przyczyn popierania Klodiusza przez część niewolników, a w każdym razie włączenia się ich do walk społecznych w mieście, omawianych wyżej, mglistych obietnic Klodiusza. Ze źródeł bowiem wiemy doskonale, że w oddziałach Klodiusza walczyli niewolnicy w okresie poprzedzającym wypadki listopadowe 57 r. Wszystkie zarzuty Cicerona o posługiwanie się niewolnikami dotyczą głównie wcześniejszego okresu — ustawodawstwa 58 r., walk w mieście w 58 r. i w pierwszej połowie roku 57. Odnoszą się one przede wszystkim do okresu nazywanego niekiedy przez Cicerona „*dominatio Clodiana*”<sup>65</sup>. Tymczasem obietnicę wolności dla niewolników czynił Klodiusz dopiero w listopadzie 57 r. i nie mamy wiadomości w źródłach, że podobne kroki czy nawet zamierzenia planował on wcześniej. Raczej należy przypuszczać, że sytuacja w 58 r. i I połowie 57 r., bardzo pomyślna na ogół dla Klodiusza, nie zmuszała go do tak radykalnych posunięć.

<sup>62</sup> *Ibid.*

<sup>63</sup> *Ibid.*

<sup>64</sup> Patrz wyżej, s. 68 sq.

<sup>65</sup> Ciceron *Pro Sestio*, 34; por. *De domo sua*, 24, 49, 107, 115, 129; *Pro Milone*, 76.

Istnieje wprawdzie możliwość interpretacji przytaczanego wyżej fragmentu listu Cyncerona do Attyka, która mogłaby prowadzić do przeciwnych wniosków. Słowa „*servis aperte spem liberatatis ostendere*” można by rozumieć w ten sposób, że Cyncero kładzie tu nacisk na *aperte*. Teraz Klodiusz już otwarcie przedstawia niewolnikom nadzieję na uzyskanie wolności. Jak się można domyślać, Cyncero daje w ten sposób do zrozumienia, że podobnie Klodiusz postępował już wcześniej, ale potajemnie, skrycie. Dopiero w chwili najwyższego niebezpieczeństwa zdecydował się zrzucić maskę i „*aperte*” przedstawił niewolnikom swe obietnice.

Przeciwko przyjęciu takiej interpretacji przemawia jednak zupełny brak innych danych źródłowych, które mogłyby potwierdzić słuszność przytoczonego wyżej rozumowania. Gdyby istotnie Cyncero sugerował jakieś tajne plany i obietnice Klodiusza w stosunku do niewolników, znalazłoby to niewątpliwie pełniejsze i bardziej wyraźne odbicie w jego mowach oskarżających trybuna 58 r. i innych jego zwolenników.

Tak więc przekazu Cyncerona o obietnicach Klodiusza dla niewolników, aczkolwiek w pełni wiarygodnego, nie należy przeceniać. Krok ten przedsięwziął Klodiusz w krytycznej dla siebie sytuacji i wszystko wskazuje na to, że jego apel nie przyniósł rezultatów, które mogłyby zaważyć na rozwoju sytuacji w mieście.

Wydaje się, że przyczyn poparcia dla Klodiusza ze strony niewolników szukać należy na innej drodze. Na uwagę zasługuje tu sprawa kolegów. Jednym z bardzo ważnych posunięć Klodiusza wobec niewolników było ich dopuszczenie do nowych kolegów założonych w 58 r. Jako cechę charakterystyczną tych związków, różniącą je od dawnych kolegów, tak Cyncero, jak i Askoniusz wymieniają ich skład społeczny: „*Collegia non ea solum quae senatus consultum sustulerat restituta, sed innumerabilia quaedam nova ex omni faece urbis ac servitio concitata*”<sup>66</sup>. W zdaniu tym Cyncero podkreśla, że nowe związki składały się *ex omni faece urbis ac servitio*. O dawnych, których odnowienie także potępia, nie mówi z jakich składały się ludzi i grup. Askoniusz komentując ten przekaz pisze: „[...] *tertiam [legem — T. Ł.] de collegiis restituendis novisque instituendis, quae ait ex servitorum faece constituta*”<sup>67</sup>. Wyrażenie Askoniusza „*ex servitorum faece*” odnosi się także jedynie do nowych kolegów. Askoniusz opuszcza nawet słowa Cyncerona „*ex omni faece urbis*”, podając jedynie, że nowe kolegia tworzyli niewolnicy (*faex servitorum*). Nie ma to większego znaczenia, gdyż Askoniusz najwyraźniej opiera się jedynie na słowach Cyncerona (o czym świadczy słowo „*ait*”) bez sięgania do innych źródeł. Połączenie przez niego wyrażenia Cyncerona „*ex omni faece urbis ac servitio*” w jeden zwrot „*ex servitorum faece*”, należy chyba uznać za czysto mechaniczne, aczkolwiek wzięte dosłownie, oddawałoby nieco inną myśl. W każdym razie szeroki udział niewolników w nowych kolegiach, na podstawie przytoczonych fragmentów, wydaje się niewątpliwy. Wprawdzie obecność poszczególnych nie-

<sup>66</sup> Cicero *In Pisonem*, 9. Szerzej na temat kolegów nowych założonych na mocy *lex Clodia* z 58 r. piszę w pracy: *Kolegia rzymskie w latach 58—56 przed n.e.*, „*Annales UMCS*”, sectio F, vol. XX, 2, s. 21 sqq.

<sup>67</sup> *Asconius In Pisonianam*, 9.

wolników w kolegiach daje się stwierdzić również przed wydaniem *lex Clodia* w 58 r.<sup>68</sup>, jednak stwierdzenie źródłowe, że nowe kolegia składały się „*ex omni faece urbis ac servitio*”, „*ex servitiorum faece*”, posiadają nie tylko taki sens, że zarówno *plebs urbana*, jak też niewolnicy należeli do tych związków, ale poza tym mówią wyraźnie, że obie te warstwy tworzyły nowe kolegia, że stanowiły ich główne części składowe. Przynależność niewolników do kolegiów w omawianym okresie to nie jednostkowe jak przedtem fakty, lecz zjawisko o stosunkowo szerokim zakresie<sup>69</sup>.

Na poparcie takiej właśnie interpretacji przekazów Cycerona i Askoniusza można przytoczyć również inne świadectwa źródłowe. Warto tu zwrócić uwagę na stosunkowo szeroki zasięg i niezwykle szybki rozwój nowych kolegiów. Cycero dwukrotnie podkreśla, że nowe związki były niezmiernie liczne, „niezliczone”: [*collegia*] *innumerabilia quaedam nova*” „[*collegia*] *innumerabilia alia nova*”<sup>70</sup>. Podobno objęły one całe miasto, wszystkie ulice i dzielnice: „*servorum omnium celebrabatur tota urbe discriptio*”, „*conscribebas palam non modo liberos sed etiam servos ex omnibus vicis concitatos*”, „*servos simulatione collegiorum nominatim esse conscriptos*”<sup>71</sup>. Wyrażenia „*ex omnibus vicis*”, „*vicatim*”, „*nominatim*” mówią o planowej, szeroko zakrojonej akcji spisywania do kolegiów całej ludności miasta. Oczywiście jest w tym prawdopodobnie sporo przesady, trudno bowiem przypuścić, że Klodiusz przeprowadził spisywanie całej ludności do nowych związków. Niemniej jednak przytoczone zwroty w połączeniu z uwagami Cycerona i Askoniusza świadczą o stosunkowo szerokim zasięgu nowych związków. Wymienianie niewolników, jako ważnej części składowej tych kolegiów, oraz łączenie przez Cycerona sprawy spisywania ludności głównie z niewolnikami pozwalają przyjąć, że wstępowanie ich do nowych kolegiów miało charakter masowy.

Dopuszczenie niewolników do nowych kolegiów było jednym z kroków Klodiusza, zmierzających do pozyskania tej warstwy. Dostęp do kolegiów zapewniał im różnorodne korzyści. Nie tylko umożliwiał im branie udziału w działalności religijnej, kulturalnej i społecznej tych związków. Wiadomo, że kolegia, zwłaszcza nowe, założone na podstawie *lex Clodia* prowadziły niezwykle ożywioną agitację i działalność polityczną. Słusznie

<sup>68</sup> Patrz na ten temat J. P. Waltzing *Etude historique sur les corporations professionnelles chez les Romains*, vol. IV, Louvain 1900, s. 251 sqq.; S. Accame *La legislazione romana intorno ai collegi nel I secolo A.C.* „Bulletino del Museo dell' Impero Romano” 1942, XIII, s. 18, 31; Linderski *op. cit.*, s. 52 sq. Tak więc F. M. De Robertis *Il diritto associativo romano*. Bari 1934, s. 97, jest w błędzie pisząc, że przed *lex Clodia* niewolnicy nie należeli do kolegiów. Autor ten nie uwzględnia całości materiału źródłowego, przede wszystkim zaś danych epigraficznych.

<sup>69</sup> Stwierdzając to na ogół w zgodny sposób badacze zajmujący się kolegiami w tym okresie: Waltzing *op. cit.*, I, 1895, s. 95 sqq. W. Liebenam *Zur Geschichte und Organisation des römischen Vereinswesens*. Leipzig 1890, s. 23 sqq.; De Robertis *Il diritto...* s. 84, sqq.; De Martino *op. cit.*, s. 151; Linderski *op. cit.*, s. 53 podkreśla, że wstępowanie niewolników do kolegiów przybrało po *lex Clodia* „masowy charakter”; Stajerman *Rascwiet...*, s. 230 pisze, z wyraźną przesadą, że kolegia nowe założone na mocy *lex Clodia* z 58 r. stały się „pierwszą w dziejach planową organizacją niewolników”.

<sup>70</sup> Cicero *In Pisonem*, 9; *Pro Sestio*, 55.

<sup>71</sup> Cicero *De domo sua*, 129, 54; *Ad senatum post reditum*, 33.



chyba nazywano je swego rodzaju „klubami politycznymi”<sup>72</sup>. Odbudowanie kolegiów przez Klodiusza i stworzenie całego systemu nowych, miało niewątpliwie na celu zapewnienie poparcia ze strony warstw, które tworzyły te związki, tj. plebsu miejskiego i niewolników. W ten sposób niewolnicy, którzy znaleźli się w kolegiach, otrzymali nawet pewne możliwości udziału w życiu politycznym stolicy.

Mieszane kolegia, składające się z niższych warstw plebsu miejskiego i niewolników, mogły też odgrywać pewną rolę w dziedzinie zbliżenia obu tych najliczniejszych, a jednocześnie najbardziej upośledzonych warstw społeczeństwa rzymskiego. Wprawdzie szczupły i lakoniczny materiał źródłowy nie pozwala na rozwinięcie tego tematu, jednak sam fakt utworzenie przez Klodiusza tego typu związków zasługuje na podkreślenie.

Innym krokiem Klodiusza, wybitnie propagandowym, było dopuszczenie niewolników na igrzyska i widowiska teatralne. W mowie *De haruspicum responso* Cycero w następujących słowach opisuje wypuszczenie niewolników na widowieństwo: „*Vis enim innumerabilis incitata ex omnibus vicis collecta servorum ab hoc aedile religioso repente e fornicibus ostiisque omnibus in scaenam signo dato immissa irrupit. Tua, tum, tua, Cn. Lentule eadem virtus fuit, quae in privato quondam tuo proave: te nomen, imperium, vocem, adspectum, impetum stans senatus equitesque Romani et omnes boni sequebantur, cum ille servorum eludentium multitudini senatum populumque Romanum vinctum ipso consensu et constructum spectaculis atque impeditum turga et angustilis tradidisset*”<sup>73</sup>.

Przekaz powyższy świadczy, że nie chodziło tu o dopuszczenie poszczególnych niewolników na igrzyska, lecz o akcję masową. Mówią o tym słowa: „*Vis [...] innumerabilis [...] servorum*”, „*ex omnibus vicis collecta*” oraz „*e fornicibus ostiisque omnibus [...] irrupit*”. Dalej Cycero porównuje niewolników wypuszczonych przez Klodiusza na igrzyska do rojów pszczół<sup>74</sup>. Na innych widowiskach podczas tychże świąt megalezyjskich podobno więcej było niewolników niż wolnych: „*tu in alteram*

<sup>72</sup> Liebenam *op. cit.*, s. 23 sq.; R. W. Husband *Legislation against political clubs during the republic*. „Classical Weekly” 1916, X, 17, s. 12 sqq.; L. Ross Taylor *Party politics in the Age of Caesar*. Berkeley 1949, s. 36, 64, 144; Maszkin *op. cit.*, s. 30; Utczenko *op. cit.*, s. 79, 233; Wysunięta przez F. Böhmera (*Untersuchungen über die Religion der Sklaven in Griechenland und Rom. I Teil Die Wichtigsten Kulte und Religionen in Rom und lateinischen Westen*. „Abhandlungen der Geistes — und Sozialwissenschaftlichen Klasse”, Jahrg. 1957, Wiesbaden 1958, s. 37) teoria, że kolegia stanowiły swego rodzaju „półurzędowy wentyl”, mający służyć uspokojeniu warstw niższych przez danie im możliwości dyskusji politycznych na zgromadzeniach kolegiów (przyjęta przez Kühnogo *op. cit.*, s. 208), jest bardzo interesująca, budzi jednak pewne zastrzeżenia. Po pierwsze bowiem, brak jakichkolwiek podstaw w materiale źródłowym dla jej potwierdzenia. Po drugie zaś, częste i to zaraz przy pierwszych próbach rozwinięcia działalności na nieco szerszą skalę, zawiedzenie kolegiów przez senat, wydaje się przeczyć wysuniętej hipotezie.

<sup>73</sup> Cicerone *De haruspicum responso*, 22; Interesujące, aczkolwiek nie pełne interpretacje tego fragmentu znajdujemy w pracach M. van den Gruwaene *Quelques éclaircissements sur les „De haruspicum responsis”*. „L'Antiquité Classique” 1948, XVII, s. 86; Linderski *op. cit.*, s. 77; Gallini *op. cit.*, s. 270. W obchodach w czasie świąt megalezyjskich brali zwykle udział senatorowie z najznakomitszych rodów. Oczywiście wstęp mieli tylko ludzie wolni, niewolników natychmiast usuwano z sali. Patrz P. Boyancé *Cybèle aux Mégalesies*. „Latomus” 1954, XIII, s. 337 sqq.; J. Colin *Les sénateurs et la Mère de Dieux aux Mégalesies*. „Latomus” 1954, XIII, s. 351 sqq.; M. van Doren *L'évolution des mystères phrygiens à Rome*. „L'Antiquité Classique” 1953, XXII, s. 83.

<sup>74</sup> Cicerone *De haruspicum responso*, 24.

[*caveam -- T. L.*] *servos immisisci ex altera liberos eiecisti*<sup>75</sup>, „*Hos ludos servi fecerunt, servi spectaverunt, tota denique hoc aedile servorum Megalesia fuerunt*”<sup>76</sup>. „[...] *omne servitium permissu magistratus liberatum in alteram scaenam immisissum, alteri praepositum, ut alter consensus potestati servorum obiiceretur, alter servorum totus esset*”<sup>77</sup>.

Niewątpliwie w tym barwnym opisie podanym przez Cyncerona tkwią wiele przesady. Mówca chciał przekonać słuchaczy, że niektóre dziwne znaki obserwowane w Rzymie, świadczyły o gniewie bogów, a gniew ten był spowodowany właśnie znieważeniem przez Klodiusza świąt megalazyjskich przez dopuszczenie do igrzysk niewolników. Niemniej jednak użyte przez Cyncerona określenia i argumenty świadczą o szerokim udziale niewolników w obchodach świąt. Przemawia także za tym opisany przez Cyncerona fakt demonstracyjnego opuszczenia widowisk przez Lentulusa — konsula 57 r., a za nim innych senatorów, etwitów i ich zwolenników. Słowa Cyncerona nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że opuszczenie widowisk było protestem przeciwko obecności na nich niewolników. Lentulus podniósł się ze swego miejsca i skierował do wyjścia w chwili, gdy na dany znak przez otwarte wszystkie drzwi masa niewolników wtargnęła na widowiska.

Wiarygodność więc przekazów jest niewątpliwa, zaś brak wzmianek na temat tych igrzysk w listach Cyncerona tłumaczy się tym, że z 56 r. z kwietnia (*Megalesia* odbywały się 4—5 kwietnia) posiadamy jedynie dwa krótkie listy do brata Kwintusa z 9 IV<sup>78</sup> oraz do Attyka z początków II dekady miesiąca<sup>79</sup>. Oba listy są bardzo lakoniczne, pisane już po wyjeździe Cyncerona z Rzymu. W liście do brata Cyncero wspomina, że w poprzednio wysłanym liście szczegółowo opisał wydarzenia polityczne<sup>80</sup>, niestety ten właśnie list nie zachował się w zbiorze.

Niektóre fragmenty przytoczonego wyżej przekazu Cyncerona na temat igrzysk magalezazyjskich zasługują na bliższą uwagę. Niewolnicy wtargnęli na widowiska „*signum datum*”<sup>81</sup>, czyli na specjalnie dany znak. *Vis innumerabilis servorum* została zebrana (*ex omnibus vicis collecta*) *ab hoc aedile religioso*<sup>82</sup>, co świadczy, że niewolnicy zostali specjalnie zawczasu przygotowani i zebrani na rozkaz, czy też tylko za zezwoleniem Klodiusza. Dalej Cyncero używa określenia, że niewolników wpuszczano „*permissu magistratus*”<sup>83</sup>, co niewątpliwie odnosi się do pozwolenia wydanego przez Klodiusza. Wiadomo zresztą, że Klodiusz, jako edyl 56 r. miał nadzór nad tymi właśnie igrzyskami i był odpowiedzialny za ich przebieg. Niewątpliwie więc, masowa obecność niewolników na igrzyskach wpływała nie z przypadku, lecz była wynikiem celowej, zamierzonej przez Klodiusza akcji.

<sup>75</sup> *Ibid.* 26.

<sup>76</sup> *Ibid.* 24.

<sup>77</sup> *Ibid.* 25, Masowy udział niewolników na Megalesiach w 56 r. podkreślają Gallini *op. cit.*, s. 270, sqq. A. Kirsopp *Lucretius, Clodius and Magna Mater*. „*Mélanges d'Archeologie, d'Epigraphie et d'Histoire offerts à Jerome Carcopino*”, Paris 1966, s. 675 sqq.

<sup>78</sup> Cicero *Ad Quintum Fratrem*, II, 5.

<sup>79</sup> Cicero *Ad Atticum*, IV, 7.

<sup>80</sup> Cicero *Ad Quintum Fratrem*, II, 5, 1.

<sup>81</sup> Cicero *De haruspicum responso*, 22. Patrz Gallini *op. cit.*, s. 272; Kirsopp *op. cit.*, s. 675 sqq.

<sup>82</sup> Cicero *De haruspicum responso*, 22.

<sup>83</sup> *Ibid.* 25.

Zwraca uwagę określenie „*vis [...] innumerabilis concitata ex omnibus vicis ... servorum*” oraz występujące w dalszym ciągu mowy wyrażenie „*omne servitium permissu magistratus liberatum in [...] scaenam immisum*”<sup>84</sup>. Słowa „*concitata*” w pierwszym zdaniu oraz „*servitium liberatum*” świadczą, że niewolników wpuszczono na igrzyska wbrew woli ich właścicieli, że działalność Klodiusza była swego rodzaju podburzeniem niewolników, tym bardziej że wedle słów Cycerona na widowni doszło do poważnych zamieszek, a nawet walk, w których padli tak liczni zabici i ranni, że po wypadkach tych w całym mieście panowała powszechna żaloba<sup>85</sup>. Niewątpliwie i te słowa są przesadą, jednak sam opis wydarzeń, demonstracyjne opuszczenie widowisk przez Lentulusa i zwolenników senatu wskazuje, że istotnie mogło dojść do pewnych zamieszek.

Nie ulega wątpliwości, że dopuszczenie niewolników do udziału w igrzyskach stanowi wyraźny akt natury politycznej. Klodiuszowi chodziło o pozyskanie sympatii niewolników miejskich i ich ewentualnego poparcia<sup>86</sup>.

Opisane wyżej wydarzenia miały miejsce już w 56 r. po osiągnięciu przez Klodiusza urzędu edyla. Niestety, nie posiadamy w źródłach żadnych wiadomości o podobnych faktach dopuszczania niewolników na widowiska i igrzyska w mieście w poprzednich latach, zwłaszcza zaś w 58 r. w czasie pełnienia przez Klodiusza funkcji trybuna i zdobyciu przewagi nad swymi przeciwnikami politycznymi. Nie wiadomo więc czy udział niewolników w igrzyskach magalezyjskich w 56 r., to sporadyczny wypadek, czy też dalszy konsekwentny krok polityczny Klodiusza w stosunku do tej warstwy.

Brak jest danych źródłowych o jakichkolwiek innych igrzyskach wyprawianych przez Klodiusza. Natomiast bardzo interesujące są uwagi Cycerona na temat *ludi compitales*, które w styczniu 58 r. za zezwoleniem konsulów sprawował bliski współpracownik P. Klodiusza Sekstus Klodiusz. *Ludi compitales*, zniesione w 64 r., zostały odnowione po raz pierwszy w 58 r. za trybunatu Klodiusza. Wywołało to szczególne oburzenie Cycerona i jego ostry atak na Klodiusza w związku z tą kwestią<sup>87</sup>. Warto zaznaczyć, że były to widowiska sprawowane przez *magistri vicorum* i *magistri collegiorum*, w których szeroki udział brały niższe warstwy

<sup>84</sup> *Ibid.* 22, 25.

<sup>85</sup> *Ibid.* 22 sq.

<sup>86</sup> Gallini *op. cit.*, s. 270 sqq. wysunęła tezę, że dopuszczenie przez Klodiusza na widowiska magalezyjskie całego tłumu niewolników wiąże się z jego konsekwentną polityką w dziedzinie religijnej. Klodiusz miał rzekomo zawsze i konsekwentnie występować przeciwko wszelkim obchodom religijnym organizowanym przez arystokrację (np. znieważenie świąt *Bonae Deae*). Wpuszczając niewolników na Megalesia w 56 r. miał on na widoku walkę przeciwko oficjalnej urzędowej, arystokratycznej religii. Jednakże teza powyższa nie posiada należytych udokumentowania w materiale źródłowym. Trudno byłoby zresztą dowieść istnienia jakiejś konsekwentnej polityki religijnej Klodiusza, człowieka bez trwałych zasad w tej dziedzinie — jak wskazują liczne przykłady — raz występującego przeciwko zakazom religijnym związanym np. z *obnuntiatio*, innym razem będącego ich gorącym zwolennikiem i powołującego się na nie (np. przeciwko Cezarowi) w zależności od aktualnie istniejącej sytuacji politycznej. Natomiast zgodzić się wypada z autorką, że dopuszczenie niewolników do obchodów świąt magalezyjskich w 56 r., było podyktowane prawdopodobnie chęcią zjednania sobie popularności i pozyskania niewolników dla swych celów.

<sup>87</sup> Cicero *In Pisonem*, 8; Asconius *In Pisonianam*, 8.

ludności stołecznej<sup>88</sup>. Niestety, nie posiadamy żadnych danych źródłowych, co do udziału niewolników w sprawowanych przez Sekstusa Klodiusza obchodach. Pozostaje sam fakt wznowienia tych widowisk wraz z objęciem trybunatu przez Klodiusza oraz bliska współpraca Sekstusa z trybunem.

Niektórzy badacze wiążą z polityką Klodiusza wobec niewolników spalenie przez niego świątyni Nimf. Sam fakt spalenia świątyni jest dobrze poświadczony w źródłach<sup>89</sup> i nie budzi wątpliwości. Sprzeczność między fragmentem *Pro Caelio* 78, gdzie jako sprawca podpalenia wymieniony jest Sekstus Klodiusz, a pozostałymi wzmiankami, gdzie Cycero oskarża o ten czyn Publiusza, jest tylko pozorna. Daje się ona wyjaśnić w ten sposób, że bezpośrednim sprawcą był Sekstus. Ponieważ był on zaufanym pomocnikiem Publiusza, Cycero nie bez racji wysunął oskarżenia pod adresem trybuna 58 r.

W świątyni tej przechowywano akta urzędowe, między innymi listy cenzusowe. Wysunięto tezę, że Klodiusz celowo spalił świątynię, aby w ten sposób popierającym go niewolnikom umożliwić podawanie się za ludzi wolnych. Wobec zniszczenia akt cenzusu można było twierdzić, że poszczególni niewolnicy figurowali w nich jako wolni<sup>90</sup>.

Przypuszczenie takie wydaje się prawdopodobne. Po pierwsze należy zwrócić uwagę, że oskarżenia o spalenie świątyni wyraźnie określają, że była to akcja celowa: „*Eum [Clodium] qui sedem Nympharum incendit, ut memoriam publicam recensionis tabulis publicis impressam extingueret*”<sup>91</sup>. Klodiusz spalił świątynię, aby zniszczyć „*memoriam publicam*”. Zarzut zniszczenia „*memoria publica*” wysuwa mówca również we fragmencie mowy *Pro Caelio*: „*qui censum populi Romani, qui memoriam publicam suis manibus incendit*”<sup>92</sup>.

Dodatkowych argumentów dostarcza dokładniejsza analiza fragmentu tej mowy:

„*Paucis his diebus Sextus Clodius absolutus sit, quem vos per biennium aut ministrum seditionis aut ducem vidistis, qui aedes, qui censum populi Romani, qui memoriam publicam suis manibus incendit, hominem sine re, sine fide, sine spe, sine sede, sine fortunis, ore, lingua, manu, vita omni inquinatum [...] qui in palatio atque in urbis oculis servitia ad caedem et inflammandam urbem incitavit*”<sup>93</sup>.

W zdaniu tym należy zwrócić uwagę na połączenie przez Cyncerona sprawy spalenia świątyni z podburzaniem niewolników „na oczach miasta” i wzywaniem ich „*ad urbem inflammandam*”. Oczywiście trudno jest przyjąć, że chodziło o podpalenie całego miasta. Natomiast wydaje się bardzo prawdopodobne, że Cycero oskarża Sekstusa o podburzanie niewolników do podpalenia na podstawie konkretnych wezwań do spalenia świątyni Nimf i zniszczenia w ten sposób list cenzusowych.

W materiale źródłowym znajdujemy wzmiankę, że Klodiusz miał rów-

<sup>88</sup> G. Wissowa *Compitalia*. „R.E.”, IV, szp. 791; Kornemann *Collegium*. „R.E.” IV, szp. 406.

<sup>89</sup> Ciceron *Pro Caelio*, 78; *Pro Milone*, 73; *Pro Sestio*, 95; *De haruspicum responso*, 39.

<sup>90</sup> Sztajerman *Rascwiet...* s. 230 sq. Natomiast Gallini *op. cit.*, s. 270, również ten fakt wiąże z konsekwentną polityką Klodiusza w dziedzinie religijnej.

<sup>91</sup> Ciceron *Pro Milone*, 73.

<sup>92</sup> Ciceron *Pro Caelio*, 78.

<sup>93</sup> *Ibid.*

niez jakieś szersze plany i zamierzenia w stosunku do niewolników, że planował pewne ustawy dotyczące bezpośrednio tej warstwy.

Materiały źródłowe dotyczące tego zagadnienia są jednak niezwykle fragmentaryczne i ich interpretacja nastęrcza wiele trudności. Odnoszą się one zresztą dopiero do 53 r. W mowach Cycerona spotykamy kilka fragmentów wskazujących na przygotowanie takich *leges* przez Klodiusza: W *Pro Milone* Cycero stwierdza: „*Incidebantur iam domi leges, quae nos servis nostris addicerent*”<sup>94</sup>. I w innym miejscu: „*Oppressisset omnia, possideret, teneret; lege nova, quae est inventa apud eum cum reliquis legibus Clodianis, servos nostros libertos suos fecisset*”<sup>95</sup>. W zachowanym fragmencie mowy *De aere alieno Milonis* Cycero zarzuca Klodiuszowi obiecywanie jakimś ludziom, najprawdopodobniej niewolnikom, „*illam nefariam liberatatem*”<sup>96</sup>, a przypomnieć tu można, że już w 57 r. Klodiusz w momencie szczególnie dla siebie groźnym „*aperte apem libertatis ostendere*”<sup>97</sup>. Oba przekazy wykazują więc pewną łączność.

Wreszcie, w bardzo uszkodzonym komentarzu *Scholia bobiensia*, po omówieniu treści jednej spośród przygotowywanych przez Klodiusza w 53 r. ustaw, znajdujemy następujące stwierdzenie: „*Opinio orat legem [...] praetura [...] nium [...] serv [...] te [...] liarum*”<sup>98</sup>. Nawet nie uwzględniając dość dowolnego uzupełnienia tego fragmentu przez F. Leo, który proponował: „*Opinio orat legem [laturum in] praetura [Clodium] de [servis] liberandis [...]*”<sup>99</sup>, z oderwanych jego słów wynika niedwuznacznie, że chodzi tu o jakąś *lex* przygotowywaną przez Klodiusza, która dotyczyła niewolników.

Większość badaczy wiąże przytoczone wyżej fragmenty z wysunięciem przez Klodiusza sprawy głosowania wyzwoleńców z *tribus* wiejskich<sup>100</sup>. Zaś w ostatnim czasie ukazała się obszerna praca S. Treggiari dotycząca wyzwoleńców, gdzie autorka głównie w oparciu o powyższe teksty źródłowe oraz przyjąwszy fałszywe założenie, że odnoszą się one do sprawy głosowania wyzwoleńców, wysunęła tezę, że niekiedy tam, gdzie w źródłach występują terminy „*servi*”, może chodzić o wyzwoleńców<sup>101</sup>. Nie trudno sobie wyobrazić, jak daleko mogłyby zaprowadzić podobnego rodzaju metody badawcze, przyjmujące za pewnik to, co jeszcze wymaga udowodnienia, i budujące w ten sposób nowe hipotezy na całkowicie fałszywych przesłankach.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że wśród projektów *leges* przypisywanych Klodiuszowi można wyróżnić co najmniej dwa. Jedną ustawę dotyczącą głosowania wyzwoleńców, do której odnoszą się fragmenty:

<sup>94</sup> Cicero *Pro Milone*, 87.

<sup>95</sup> *Ibid.* 89.

<sup>96</sup> *Scholia bobiensia De aere alieno Milonis*, IV, 2.

<sup>97</sup> Cicero *Ad Atticum*, IV, 3, 2.

<sup>98</sup> *Scholia bobiensia De aere alieno Milonis*, IV, 2.

<sup>99</sup> Uzupełnienie Fr. Leo, podają E. Stangl *Ciceronis orationum scholiastae*. II, Vindobonae 1912, s. 73; P. Hildebrandt *Scholia in Ciceronis orationes Bobiensia*. Lipsiae 1907, s. 156, lecz jedynie w przypisie, nie wprowadzając go do tekstu.

<sup>100</sup> E. Meyer *Caesars Monarchie und das Principat des Pompejus*, Stuttgart 1918, s. 212; W. Heaton *Mob'violence in the late Roman Republic. 133 — 44 B.C.* Urbana 1949, s. 70; Niccolini *op. cit.*, s. 293; De Martino *op. cit.*, III, s. 153; Maszkin *op. cit.*, s. 42; L. Ross Taylor *The Vothing Districts of the Roman Republic*. Rome 1960, s. 145; Lintott *P. Clodius...*, s. 167.

<sup>101</sup> Treggiari *op. cit.*, s. 174 sq., 265 sq.

Asconius: *In Milonianam* 87, *Scholia bobiensia: De aere alieno Milonis* IV, 1, oraz całkiem inną, nieznaną nam bliżej ustawę dotyczącą wyzwolenia niewolników, do której odnoszą się wszystkie przytaczane wyżej fragmenty źródłowe — Cicero: *Pro Milone* 87 i 89; *Scholia bobiensia: De aere alieno Milonis*, IV, 2 wraz z lemmatem zaczerpniętym z Cyncerona. Terminologia użyta przez Cyncerona świadczy o tym wyraźnie. We wszystkich wymienionych fragmentach występują „*servi*”, a także jest tam mowa o nadawaniu im „*nefariam liberatem*”, lub też uczynienia z nich wyzwolenców” (*servos [...] libertos fecisset*). Wbrew twierdzeniom Treggiari, słowa powyższe mogą jedynie i wyłącznie odnosić się do niewolników, a nie wyzwolenców, którzy wolność posiadali już od dawna i które nie można im było dopiero nadawać.

Tak więc nie ulega wątpliwości, że Klodiuszowi przypisywano zamiary przeprowadzenia jakichś *leges*, wśród których była również ustawa przewidująca wyzwolenie niewolników. Powstaje jednak pytanie, czy podobnego rodzaju pogłoskom można dać wiarę? Czy słowa Cyncerona stanowią odbicie rzeczywistych planów i zamierzeń P. Klodiusza?

Niekiedy badacze skłonni są przyjąć świadectwa Cyncerona i scholiastów za dobrą monetę i piszą o zamierzonym przez Klodiusza wyzwoleniu, a nawet „masowym wyzwoleniu” niewolników, z których zamierzał rzekomo na wzór Sulli stworzyć sobie trwałe oparcie społeczne (Utczenko, Last)<sup>102</sup>. Wiążą oni omawiane przekazy z fragmentem *Pro Milone*, gdzie mowa o zamiarze stworzenia wojska złożonego z niewolników: *exercitus servorum illum in urbe conscriptorum fuisse*<sup>103</sup>, który również przytaczają bez zastrzeżeń jako świadectwo istotnych planów Klodiusza.

Jednak zarówno sama wiarygodność przekazów źródłowych, jak też ich interpretacja przez wymienionych badaczy budzą poważne zastrzeżenia. Jakąż to bowiem *lex* przewidująca wyzwolenie niewolników mógł nie tylko przeprowadzić, lecz chociażby wysunąć P. Klodiusz. Każde tego rodzaju przedsięwzięcie natychmiast zraziłoby do niego nie tylko rzymskie warstwy posiadające, lecz w ogóle całe społeczeństwo, wszystkich wolnych ludzi, nawet najuboższych, którzy jednak uważali się za coś nieskończenie wyższego niż *servi*, a podobnego rodzaju zamierzenia uznaliby za otwarty zamach na swe prawa i przywileje.

Gdyby nawet przypuścić, że Klodiusz istotnie nosił się z podobnymi zamiarami, jego przeciwnicy natychmiast wykorzystaliby podobny błąd polityczny, ogłosiliby dokładną treść jego projektów, atakowaliby go nieporównanie ostrzej i w sposób znacznie bardziej konkretny, niż oskarżenia Cyncerona w mowie *Pro Milone*.

W istniejących w Rzymie stosunkach jakiegokolwiek projekty ustaw, przewidujące wyzwolenie niewolników, wydają się nie tylko nieprawdopodobne, lecz nawet wręcz niemożliwe. Czy oznacza to, że przytaczane wyżej i omawiane fragmenty Cyncerona i scholiastów odnośnie *leges Clodianne* dotyczących niewolników należy całkowicie odrzucić, jako bezużyteczne i fałszywe? Wydaje się, że byłoby to zbyt pochopne. Wymienione świadectwa źródłowe posiadają pewną określoną wartość. Należy

<sup>102</sup> Utczenko *Krizis...*, s. 152; R. Last *Manumissi rabow — riemiestlennikow w I w. do n.e.* „Wistnik Driewniej Istorii” 1968, Z. 2, s. 118, p. 46.

<sup>103</sup> Cicero *Pro Milone*, 76.

je jednak traktować w specjalny sposób i rozpatrywać na odpowiedniej płaszczyźnie. Prawdopodobnie stanowiły one odbicie nie tyle rzeczywistych zamiarów czy też projektów ustaw Klodiusza, lecz raczej były pochodną prowadzonej przeciwko niemu kampanii i agitacji politycznej. Jest rzeczą nieprawdopodobną, aby Klodiusz nosił się z podobnymi zamiarami, natomiast jest rzeczą bardzo możliwą, że oskarżano go o to, skoro Klodiusz — jak się wydaje — przygotowywał swoje plany w tajemnicy, można mu było bezkarnie i z pewnymi cechami prawdopodobieństwa imputować i przypisywać różne najbardziej groźne zamiary. Doświadczenie uczy, że w Rzymie w podobnych wypadkach najczęściej oskarżano przeciwników politycznych o szukanie pomocy u niewolników, o jakieś zamiary w stosunku do tej warstwy. Był to wypróbowany i szeroko stosowany system skompromitowania przeciwnika, system niewątpliwie stosowany w tym przypadku przez Cyncerona. Przytoczone wzmianki źródłowe stanowią jedynie świadectwo, że Klodiusza oskarżano o zamiary wyzwalania niewolników, że taką opinię usilnie szerzono w mieście.

Powyższy sposób rozumowania znajduje swe potwierdzenie w omawianym wyżej uszkodzonym komentarzu scholiasty do jakiejś nieznanej *lex Clodia*: „*Opinio orat legem [...] (laturum)*”<sup>104</sup>. Opinia głosiła, że Klodiusz zamierzał wysunąć *lex*, nadającą niewolnikom „*nefarium libertatem*”, co bynajmniej nie oznacza, że istotnie miał on takie zamiary. Wydaje się, że podobne stwierdzenie można odnieść nie tylko do tego przekazu, lecz również do wszystkich innych fragmentów źródłowych na temat rzekomych zamiarów przeprowadzenia ustaw nadających „*liberats*” niewolnikom. Stanowią one bardzo interesujący przyczynek na temat walki i propagandy politycznej tego okresu, co najwyżej opinii i plotek krążących w mieście, lecz brak podstaw do uznania tych przekazów za rzeczywiste odbicie zamiarów i planów samego Klodiusza.

W każdym jednak razie, podobne opinie niezależnie od intencji ich autorów przyczyniały się niewątpliwie do wzrostu popularności byłego trybuna wśród szerokich rzesz niewolników miejskich, zjednywały mu ich przychyłość.

Jednak — jak się wydaje — głównym czynnikiem oddziaływania na niewolników, zjednującym ich sympatie dla obozu kierowanego przez Klodiusza był całokształt jego działalności politycznej, walka z senatem, wprowadzenie szeregu ustaw o charakterze demokratycznym, jak na przykład rozszerzenie systemu rozdawnictw zbożowych i zniesienie opłat, utworzenie systemu nowych kolegiów, w których szeroki udział mieli także niewolnicy itd. Nie bez znaczenia był także fakt szerokiej popularności Klodiusza wśród niższych warstw ludności stołecznej przede wszystkim proletariatu, które widziały w nim swego przywódcę i wiązały znaczne nadzieje z jego polityką. Pewne nadzieje wiązały z działalnością Klodiusza także chyba niewolnicy, tym bardziej że szereg jego posunięć dotyczył ich bezpośrednio. Wymienić tu można fakt dopuszczenia ich do kolegiów, do udziału w igrzyskach i widowiskach (przynajmniej w 56 r.), wysunięcie pewnych projektów odnośnie głosowania wyzwoleńców oraz niektóre wypowiedzi trybuna 58 r., jak na przykład obietnice wolności dla niewolników (chodziło tu chyba jednak tylko

<sup>104</sup> *Scholia bobiensia De aere alieno Milonis*, IV, 2.

o tych niewolników, którzy zbrojnie przyłączyliby się do oddziałów Klodiusza).

Cały więc szereg czynników wpływał na to, że Klodiusz cieszył się pewną sympatią wśród niewolników, że niektórzy z nich wstępowali do jego oddziałów zbrojnych.

Wystąpienia niewolników rzymskich w latach pięćdziesiątych trudno jednakże uznać za masowe. Wprawdzie Klodiusz w większym stopniu niż inni politycy korzystał z ich pomocy. Być może — jak uważa Utczenko — ze wszystkich polityków w Rzymie jeden Klodiusz szerzej uwzględnił ich w swych planach<sup>105</sup>. Wziąwszy jednak pod uwagę ogromną masę niewolników w mieście w tym okresie, ci spośród nich, którzy udzielili Klodiuszowi czynnego poparcia, stanowili zaledwie garstkę. Poważną część niewolników walczących zbrojnie po stronie Klodiusza stanowili jego własni ludzie, których zresztą bynajmniej nie zamierzał wyzwalać, a przynajmniej źródła nic nie mówią na ten temat. W odniesieniu do tych ludzi trudno mówić o społecznych ruchach niewolników, tym bardziej że po stronie przeciwników Klodiusza walczyła z pewnością nie mniejsza grupa podobnego rodzaju niewolników, wiernych wobec swych właścicieli i walczących na ich rozkaz. Niewolnicy walczyli więc po obu stronach, walczyli często ze sobą, jednak nie o swe własne interesy, lecz w interesach swych właścicieli.

Oto wymowna ilustracja tezy, mówiącej że niewolnicy stanowili jedynie pasywny piedestał w walkach społecznych w Rzymie, toczących się wewnątrz społeczeństwa wolnego, że byli oni jedynie pionkami w rękach klas posiadających<sup>106</sup>.

Pozostała część niewolników w obozie Klodiusza, którą stanowili *servi fugitivi*, zbiegli od swych właścicieli i którzy tworzyli nawet odrębny oddział „wojska” Klodiusza, to z pewnością niewielka pod względem liczbowym grupa. Nie ma mowy w tym okresie o jakichś szerszych społecznych ruchach niewolników, które by objęły przynajmniej znaczącą część ogromnej ich liczby w mieście. Jeśli dodać do tego, że wystąpienia niewolników po stronie Klodiusza zostały w materiale źródłowym z pewnością w tendencyjny sposób wyolbrzymione, nieodparcie nasuwa się wniosek, że posiadały one sporadyczny, raczej jednostkowy charakter.

## УЧАСТИЕ РАБОВ В СОЦИАЛЬНОЙ ПОРЪБЕ РИМА В 50-ЫХ ГОДАХ ДО Н. Э.

### Резюме

Настоящая статья является первой попыткой представить рассматриваемый вопрос на основе совокупности материалов-источников. Главный вывод, который необходимо сделать на основе анализа

<sup>105</sup> Utczenko *Krizis...*, s. 152 sq.

<sup>106</sup> K. Marks *18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte*. W: Marks, Engels *Dziela wybrane*. T. I. Warszawa 1949, s. 225; W. Lenin *O państwie*. Warszawa 1949, s. 25.



этого материала, состоит в том, что рабы принимали незначительное участие в движении, возглавляемом Клодием. Вопреки мнению, распространенному во многих исследованиях, Клодий искал помощи со стороны этого общественного слоя очень осторожно. Автор решительно отбрасывает тезу, по которой рабы рядом с городским пролетариатом Рима составляли главную силу, на которую опирался трибун в 58 г. до н. э. Правда, противники Клодия всеми силами старались взвалить на него ответственность за волнения невольников, однако эти утверждения преувеличены и тенденциозны.

Интерпретация источников позволяет нам сделать вывод о том, что значительную часть этих обвинений можно объяснить фактом использования Клодием своих рабов, а также рабов являющихся собственностью его родных и друзей.

Это утверждение не исключает, однако, факта присутствия в вооруженных отрядах Клодия в 58 году и рабов, убежавших от своих владельцев. Возможно, что их участие было даже сравнительно большим, чем во всех предыдущих общественных движениях Рима. Однако они составляли незначительный процент огромной массы городских рабов Рима.

В то же время следует отметить, что мероприятия Клодия пользовались симпатией не только среди плебеев, но и среди рабов. Можно также отметить некоторые специальные мероприятия Клодия, целью которых было привлечь этот слой населения на свою сторону. В связи с этим следует отметить закон, по которому рабы допускались к участию в коллегиях, гарантировавший, кроме того, участие рабов в играх 58 и 56 г. до н. э., обещание возвращения свободы тем из рабов, которые вступят в вооруженные отряды, проект закона, дающий вольноотпущенникам право голоса в городских трибах, а также проекты не дошедших до нас законов о рабах, которые разрабатывались в 53 году до н. э.

Вышеназванные мероприятия Клодия привели к тому, что ему действительно удалось сыскать значительную популярность и среди рабов. Однако эти шаги оказались недостаточными для того, чтобы привести в движение более широкие круги этого слоя; они так и не вызвали массовых выступлений рабов в 50-ые годы. Кроме того, автор считает, что такого рода выступления были в существующей в то время, ситуации невозможны.

## PARTICIPATION DES ESCLAVES DANS LES LUTTES SOCIALES À ROME DANS LES ANNÉES 50 AV. J. C.

### R é s u m é

Cet article est, à vrai dire, le premier essai de présenter le problème envisagé, se fondant sur tous les matériaux de sources. La conclusion fondamentale qui s'impose de l'analyse de ce matériel est celle d'un nombre relativement peu élevé des esclaves ayant participé dans le mouve-

ment organisé par Clodius. En dépit de l'opinion répandue dans plusieurs élaborations, Clodius cherchait, avec beaucoup de précaution, le secours de la part de cette couche sociale. Il faut rejeter absolument la thèse que les *servi*, à côté du prolétariat municipal romain, aient formé le principal support social du tribun de 58. Il est vrai que les adversaires de Clodius tendaient de toutes leurs forces à l'accuser d'avoir provoqué des troubles parmi les esclaves, ces constatations pourtant sont tendancieuses et exagérées.

Comme le démontre l'interprétation des sources, une grande partie de ces reproches résultent du fait que Clodius s'était servi, dans les luttes, de ses propres esclaves ou de ceux qui étaient la propriété de ses parents et amis. Cependant ces constatations n'excluent pas le fait de la présence, dans ses troupes armées, également des esclaves ayant abandonné leurs propriétaires. Il paraît que leur part était même plus considérable que dans tous les mouvements sociaux précédents à Rome. Par rapport pourtant à toute cette énorme masse des esclaves urbains, ils ne formaient qu'un pourcent très petit.

D'autre part, on peut constater que les initiatives de Clodius avaient gagné de la sympathie non seulement de la plèbe, mais aussi celle des esclaves. On peut également observer une certaine activité de Clodius, paraît-il voulue, tendant à gagner cette couche sociale. Par suite de ce fait, il faut citer la loi admettant les esclaves aux collèges (*collegia*), la garantie de participation aux jeux en 58 et 56, les promesses faites parfois d'affranchissement des esclaves qui s'engageront dans les troupes armées, le projet de la loi octroyant aux affranchis le privilège de votation dans les tribus municipaux, ainsi que les projets des lois inconnues plus précisément, préparées en 53 et concernant les esclaves.

Ces initiatives de Clodius lui ont permis, en effet, de gagner de la popularité parmi les esclaves aussi. C'étaient pourtant des démarches incapables d'en mettre en mouvement les foules, de provoquer les émeutes des esclaves en masse dans les années 50. Dans la situation actuelle à Rome, les mouvements de ce type étaient d'ailleurs impossibles.